

Sygnatura akt VIII Gz 389/16

POSTANOWIENIE

Dnia 26 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie:SSO Leon Miroszewski (sprawozdawca)

SSR (del.) Rafał Lila

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2017 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku dłużniczki A. B. (1)

o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

na skutek zażalenia dłużniczki na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 12 października 2016 roku w sprawie XII GU 253/16,

postanawia:

oddalić zażalenie.

Leon Miroszewski Piotr Sałamaj Rafał Lila

UZASADNIENIE

Dłużniczka A. B. (1), nieprowadząca działalności gospodarczej, wniosła dnia 23 maja 2016 r. o ogłoszenie swojej upadłości. Podniosła, że zaprzestała działalności gospodarczej, którą prowadziła w okresie od 2001 roku do kwietnia 2014 roku, w związku z pogarszającą się koniunkturą i nieopłacalnością działalności. Nadto uważała, że powstanie po jej stronie zadłużenia nie było zawinione, bowiem starała się prowadzić swoją działalność w najlepszy możliwy sposób, jednak w niewypłacalność popadła z uwagi na przyczyny zewnętrzne – ogłoszenie upadłości jej męża A. B. (2), z którym pozostawała w ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej. Stwierdziła, że jej aktualne zadłużenie sięga kwoty 2.239.979 zł, przy majątku szacowanym na kwotę 1.470.000 złotych.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie postanowieniem z dnia 12 października 2016 roku, w sprawie XII GU 253/16, oddalił wniosek. Uzasadniając wydane orzeczenie Sąd I instancji wskazał, iż oparł się na następujących ustaleniach faktycznych:

A. B. (1) prowadziła działalność gospodarczą od dnia 17 września 2001 roku pod nazwą B. A. PPHU (...), której przedmiotem była uprawa i sprzedaż roślin. W dniu 23 kwietnia 2014 roku dłużniczka została wykreślona z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, a obecnie nie pracuje. Pozostaje w związku małżeńskim z A. B. (2) i między małżonkami funkcjonuje ustrój wspólności majątkowej. 23 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość A. B. (2), obejmująca likwidację jego majątku.

A. B. (1) ma zobowiązania wobec Banku (...) S.A. w W. z tytułu umowy kredytowej na budowę i zakończenie pensjonatu - kredyt ten zaciągnęła wspólnie z mężem. Zadłużenie z tego tytułu dłużniczka określiła na kwotę 652.384,95

zł Zgodnie z wezwaniem do zapłaty należności z 3 lutego 2012 r., skierowanym do dłużniczki przez komornika sądowego z tytułu egzekucji prowadzonej na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego z 21 września 2011 r. (zaopatrzonego w klauzulę wykonalności dnia 11 stycznia 2012 roku) zadłużenie wobec wymienionego Banku wynosiło 776.426,30 zł. Kolejne zobowiązania A. B. (1) wynikają z kredytów zaciągniętych m.in. w Banku Spółdzielczym w G. na zakup towarów dla prowadzonych działalności gospodarczych dłużniczki i jej męża. Dłużniczka posiada również zobowiązania wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. oraz z tytułu podatku od nieruchomości. Przeciwno A. B. (1) prowadzone są postępowania egzekucyjne z wniosków jej wierzycieli, na podstawie nakazów zapłaty, bankowych tytułów egzekucyjnych oraz tytułów wykonawczych administracyjnych.

Wszystkie zobowiązania dłużniczki są wymagalne, najstarsze pochodzą z 2011 roku. Aktualnie posiada zobowiązania wobec następujących podmiotów:

- Banku (...) Spółki Akcyjnej w K.,
- (...) Bank Spółki Akcyjnej,
- (...) w G.,
- (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.,
- Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W.,
- (...) 1 Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego,
- (...) Ośrodka Doradztwa Rolniczego w B.,
- (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością,
- (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.,
- (...) Spółki Akcyjnej w W.
- Gminy D.,
- Gminy S..

W stosunku do A. B. (1) nie zaszły okoliczności, o których mowa w art. 491⁴ ust. 2 pkt 1-2, 4 i ust. 3 prawa upadłościowego. Wobec dłużniczki nie prowadzono postępowania upadłościowego, nie stwierdzono także aby czynność prawna dłużniczki została prawomocnie uznana za dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Do majątku dłużniczki wchodzi też samochód osobowy O. (...) z roku 1996 o szacunkowej wartości 800 zł. Z powodu ogłoszenia upadłości A. B. (2) majątek wspólny w postaci nieruchomości zabudowanej w O. o wartości szacunkowej 1.800.000 zł, prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz z budynkiem stanowiącym odrębną własność w S. o wartości szacunkowej 620.000 zł, prawo wieczystego użytkowania gruntu wraz z budynkiem stanowiącym odrębną własność w D. o wartości szacunkowej 450.000 zł, nieruchomość gruntowa w D. o wartości szacunkowej 70.000 zł, wszedł do masy upadłości A. B. (2), a dłużniczka może dochodzić w postępowaniu upadłościowym należności z tytułu udziału w majątku wspólnym w trybie zgłoszenia wierzytelności. Szacowana wysokość wierzytelności z tego tytułu to kwota ok. 1.470.000 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy stwierdził, że na podstawie art. 491² ust. 1 ustawy - Prawo upadłościowe odpowiednie zastosowanie znajdują także przepisy o postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości. Następnie wymienił pozytywne przesłanki ogłoszenia upadłości określone w art. 10 i art. 11 Prawa upadłościowego. Jako niewypłacalność dłużnika określił stan, w którym dłużnik stał się niewypłacalny, tzn. utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, przy czym domniemywa się (na podstawie art. 11 ust. 1a Prawa

upadłościowego), że nastąpiło to, gdy opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych dłużnika przekracza trzy miesiące.

Odwołując się do ustalonych w toku postępowania okoliczności Sąd I instancji stwierdził, że dłużniczka stała się niewypłacalna, albowiem utraciła zdolność do regulowania swoich wymagalnych zobowiązań względem swoich wierzycieli na kwotę ponad 2.239.000 zł, a co więcej, części zobowiązań (wobec ZUS, i Banku (...) S.A. w K.) zaprzestała wykonywać już w 2011 r. Większość jej zobowiązań powstała natomiast w latach 2013-2014 i już wtedy dłużniczka stała się niewypłacalna, i stan ten nie miał charakteru przejściowego.

Następnie Sąd Rejonowy rozważył, czy w sprawie nie wystąpiły negatywne przesłanki ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej: bezwzględnej określonej w art. 491⁴ ust. 1, oraz względnych uregulowanych w art. 491⁴ ust. 2-4 Prawa upadłościowego.

Co do przesłanki bezwzględnej Sąd Rejonowy stwierdził, że ustawodawca nie zdefiniował użytego przy tej przesłance pojęcia winy, odwołał się więc w tym zakresie do poglądów wyrażanych w doktrynie i orzecznictwie, w szczególności ukształtowanych pod wpływem prawa francuskiego, zakładających, że na winę składają się element obiektywny (bezprawność zachowania) i element subiektywny (umyślność, niedbalstwo), jak również ukształtowanych pod wpływem doktryny prawa karnego wyróżniających przedmiotową i podmiotową niewłaściwość zachowania się sprawcy, a pojęcie winy ograniczające jedynie do strony podmiotowej tego zachowania się. Sąd Rejonowy wskazał też na tzw. normatywną koncepcję winy, zgodnie z którą wina jest ściśle związana z ujemną oceną zachowania się podmiotu, umożliwiającą postawienie jej zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji. Na tej podstawie Sąd I instancji stwierdził, że negatywna ocena konkretnego zachowania się sprawcy jest następstwem zbadania sfery jego przeżyć i uznania, że można mu postawić zarzut podjęcia w danej sytuacji niewłaściwej decyzji, gdy można było i należało się zachować inaczej, co może mieć postać bezprawności powstałej umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa. Co do postawienia zarzutu dopuszczenia się przez sprawcę rażącego niedbalstwa istotna jest zaś nie tylko niezgodność jego postępowania z danym przyjętym powszechnie wzorcem postępowania, ale także uwarunkowana doświadczeniem życiowym sprawcy możliwość i powinność przewidywania odpowiednich następstw jego zachowania.

Następnie Sąd I instancji uznał, że analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalonego na jego podstawie stanu faktycznego uzasadnia konkluzję, iż dłużniczka zwiększyła stopień swojej niewypłacalności w kontekście wzrostu zadłużenia, poprzez brak złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, jako osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy rozważył, czy w sprawie zaszły kolejne negatywne przesłanki ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej określone w art. 491⁴ ust. 2-4 Prawa upadłościowego. Odwołując się do tych przesłanek Sąd I instancji stwierdził, że w toku postępowania nie ustalono, ażeby w stosunku do dłużniczki było wcześniej prowadzone jakiegokolwiek postępowanie upadłościowe, wobec czego nie zaszły negatywne przesłanki z art. 491⁴ ust. 2 pkt 1-2 i 4 oraz art. 491⁴ ust. 3 i 4 p.u. Uznał natomiast, że w sprawie wystąpiła negatywna przesłanka określona w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 p.u. (jednakże skutek oczywistej omyłki pisarskiej, jako podstawę prawną w tym zakresie wskazał, art. 491⁴ ust. 4 p.u.). Sąd Rejonowy uznał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że dłużniczka stała się niewypłacalna co najmniej w IV kwartale 2011 r., kiedy to prowadziła działalność gospodarczą i miała wymagalne zadłużenie wobec ZUS i Banku (...) S.A. w K.. Stosownie zatem do art. 21 ust. 1 obowiązującej wówczas ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej p.u.n.) spoczywał na niej obowiązek zgłoszenia w terminie dwóch tygodni od powstania niewypłacalności wniosku o ogłoszenie upadłości. W rozumieniu zaś art. 11 p.u.n. w ówczesnym brzmieniu niewypłacalnym był dłużnik, który nie wykonywał swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych – bez względu na ich charakter i rozmiar. Sąd I instancji zwrócił też uwagę, że dłużniczka nie tylko nie złożyła we właściwym terminie wniosku o ogłoszenie upadłości, lecz zaciągała kolejne kredyty na pokrycie kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, a w kwietniu 2014 r. wykreśliła prowadzoną przez siebie działalność z ewidencji.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy przeszedł do zbadania, czy nie istnieją takie okoliczności, które powodowałyby, że ogłoszenie upadłości dłużniczki, jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi. Wyjaśnił przy tym, że względy słuszności to powszechnie akceptowane normy moralne i etyczne, obowiązujące wszystkich uczestników życia społecznego zaś względy humanitarne odnoszą się bezpośrednio do osoby dłużnika, zwłaszcza w aspekcie jego godności. Nadto względy te winny cechować się pewną wyjątkowością w stosunku do przeciętnej, aby uzasadnione było zastosowanie wyjątku od zasady, w świetle której nie ogłasza się upadłości konsumenckiej osób fizycznych, które – pomimo że spoczywał na nich taki obowiązek – nie złożyły wniosku o ogłoszenie upadłości. W kontekście postępowania upadłościowego sąd dokonuje oceny potencjalnych skutków – ich dotkliwości, oceniając je przez pryzmat braku ogłoszenia upadłości konsumenckiej.

Definiując względy słuszności Sąd Rejonowy stwierdził, że są to powszechnie akceptowane normy moralne i etyczne, obowiązujące wszystkich uczestników życia społecznego. Względy humanitarne natomiast odnoszą się bezpośrednio do danej osoby, zwłaszcza w aspekcie godności człowieka. Względy te muszą cechować się pewną wyjątkowością w stosunku do tak rozumianej przeciętnej, aby uzasadnione było zastosowanie wyjątku od zasady, w świetle której nie ogłasza się upadłości konsumenckiej m.in. osób, które pomimo, iż spoczywał na nich obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, tego nie uczyniły. Wskazał też, że w kontekście postępowania upadłościowego sąd dokonuje oceny potencjalnych skutków – ich dotkliwości – oceniając je przez pryzmat braku ogłoszenia upadłości konsumenckiej.

Dalej Sąd I instancji doszedł do konstatacji, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika (a dłużniczka nie wykazała), ażeby względy słuszności lub względy humanitaryzmu przemawiały za ogłoszeniem upadłości dłużniczki, pomimo wystąpienia wskazanej negatywnej przesłanki. Sąd Rejonowy zaznaczył przy tym, że obecnie dłużniczka mieszka w miejscowości D. i jest na utrzymaniu dwóch synów, którzy prowadzą gospodarstwo rolne, zaś jej aktualna sytuacja życiowa i zdrowotna nie odbiega od przeciętnej, ani nie cechuje jej jakakolwiek wyjątkowość. Za okoliczność taką nie uznał również Sąd Rejonowy tego, że ogłoszono w lipcu 2015 r. upadłość męża dłużniczki.

Z powyższym orzeczeniem Sądu I instancji nie zgodziła się dłużniczka, która wniosła zażalenie i domagała się uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Podniosła następujące zarzuty:

- 1) obraży art. 491⁴ ust. 1 Prawa upadłościowego poprzez przyjęcie, że w niniejszej sprawie zaszła negatywna przesłanka ogłoszenia upadłości z uwagi na to, że dłużniczka zwiększyła stopień swojej niewypłacalności wobec braku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą, podczas gdy dłużniczce nie można przypisać umyślności ani rażącego niedbalstwa w doprowadzeniu do stanu niewypłacalności;
- 2) obraży art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 Prawa upadłościowego poprzez jego zastosowanie jako negatywnej przesłanki ogłoszenia upadłości, podczas gdy wobec dłużniczki nigdy nie toczyło się postępowanie upadłościowe;
- 3) obraży art. 2 ust. 2 Prawa upadłościowego poprzez jego niedostateczne uwzględnienie w toku prowadzonego postępowania oddłużeniowego celu upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej;
- 4) obraży art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a w konsekwencji przyjęcie, że dłużniczka zwiększyła stopień swojej niewypłacalności w wyniku zaniechania złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przedsiębiorcy.

Uzasadniając podniesione zarzuty dłużniczka w pierwszej kolejności zakwestionowała przyjęcie, że doprowadziła do swojej niewypłacalności, bądź zwiększenia jej stopnia wskutek rażącego niedbalstwa lub umyślnie. Łączyła przy tym wskazaną przesłankę z niezłożeniem – mimo obowiązku – we właściwym terminie wniosku o ogłoszenie upadłości i stała na stanowisku, że Sąd Rejonowy w tym upatrywał rażącego niedbalstwa dłużniczki. Dalej podniosła, że w

istocie Sąd I instancji nie odniósł się w ogóle do kwestii istotnego zwiększenia rozmiaru niewypłacalności czy to z winy umyślnej, czy w wyniku rażącego niedbalstwa dłużniczki. Podniosła też, że kredyt w Banku (...) zaciągnęła około dziesięciu lat temu, tj. w okresie, gdy przedsiębiorstwa zarówno jej jak i jej męża prosperowały dobrze, kredyt ten stanowił ich największe zobowiązanie i miał służyć budowie pensjonatu mającego przynosić zyski – inwestycję prowadził jednak jej mąż w ramach swojego przedsiębiorstwa, a ona tylko partycypowała w regulowaniu zobowiązania, jak i miała partycypować w zyskach z pensjonatu, bowiem między małżonkami istniał ustrój ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Kredyt miał być spłacany do 2021 r., zaś dłużniczka żyła w przeświadczeniu, że przejściowe problemy finansowe nie przeszkodzą jej w jego spłacie. Co do zobowiązań wobec ZUS – przyznała, że istniały, jednakże uważała, że nie są one na tyle wysokie, ażeby stanowiły podstawę do ogłoszenia upadłości. Ponadto podejmowała inne próby ratowania przedsiębiorstwa, m.in. poprzez zmniejszanie kosztów jego prowadzenia, w tym redukcję etatów. Przyznała też, że zaciągnęła niektóre zobowiązania mając nadzieję, że uda jej się odbudować przedsiębiorstwo. Wskazała też, że pewne problemy finansowe pojawiały się w roku 2012 i 2013, ale uważała, że nie są one na tyle istotne, by miała całkowicie zrezygnować z prowadzenia działalności gospodarczej. (...) tej zaprzestała dopiero w kwietniu 2014 r., kiedy już nie była w stanie udźwignąć ciężaru psychicznego ciążyących na niej zobowiązań.

Dłużniczka powołała się także na orzecznictwo Sądu Okręgowego w Szczecinie, zgodnie z którym nie zawsze popadnięcie w tzw. spiralę zadłużenia jest negatywną przesłanką ogłoszenia upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, bowiem trzeba ustalić, czy zaciągnięcie zobowiązań znacznie przekracza możliwości zarobkowe, czy też dłużnik mógł w sposób usprawiedliwiony przypuszczać, że spłata długów była możliwa, ale uniemożliwiły to mu okoliczności od niego niezależne (postanowienie SO w Szczecinie z 14.04.2016 r. w sprawie VIII Gz 51/16). Jako niezależne od siebie przesłanki wskazywała zaś dłużniczka pogorszenie się koniunktury na rynku, zamrożenie sadzonek roślin ozdobnych oraz wzrost kursu jena (w którym małżonkowie mieli leasing na maszyny rolnicze) w stosunku do złotego, a także ogłoszenie upadłości jej męża, bowiem w większości jego długów partycypowała również dłużniczka, z uwagi na łączący ich ustrój majątkowy, jednak to nie ona podejmowała decyzję o ich zaciąganiu.

Wreszcie dłużniczka nie zgodziła się co do tego, że w jej przypadku nie zachodzą względy słuszności, czy względy humanitaryzmu, które uzasadniałyby ogłoszenie jej upadłości pomimo wystąpienia przesłanki negatywnej. Powołała się w tym zakresie na cel postępowania upadłościowego wobec osób, nieprowadzących działalności gospodarczej cytując stanowisko Sądu Okręgowego w Warszawie wyrażone w postanowieniu z 30.05.2016 r. w sprawie XXIII Gz 498/16, zgodnie z którym celem jest redukcja albo całkowite usunięcie barier w dostępie do oddłużenia, z uwzględnieniem jednakże słusznych interesów wierzycieli. „Ustawodawca wyszedł z założenia, że nowe regulacje pozwolą m.in. na ograniczenie wykluczenia społecznego, mechanizm dziedziczenia bezradności przez następne pokolenia, reintegrację dłużników w legalnym obrocie gospodarczym oraz wpłyną pozytywnie na sektor finansowy poprzez przyspieszenie rozwiązania kwestii nieściągalnych wierzytelności, a w dłuższej perspektywie umożliwią dłużnikom ponowne korzystanie z usług instytucji finansowych”. Nadto dłużniczka w tym zakresie powołała się na cel postępowania upadłościowego osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej wskazany wprost w art. 2 ust. 2 Prawa upadłościowego.

Dłużniczka podniosła też, że nie ma żadnych możliwości spłaty swoich zobowiązań, a długi na niej ciążyące uniemożliwiają jej normalne życie, bowiem nawet w przypadku znalezienia pracy znaczna część jej wynagrodzenia będzie podlegać egzekucjom komorniczym, a zatem do końca jej życia będą na niej ciążyły długi, których nie spłaci. Podkreśliła też, że mieszka w domu swoich synów na ich całkowitym utrzymaniu, podczas gdy synowie ci nie mają jeszcze uregulowanej sytuacji majątkowej, bowiem mają po 25 i 26 lat, dalej zaś wywodziła, że w przypadku nieogłoszenia upadłości dłużniczki, rodzina nie będzie w stanie się utrzymać na chociażby najniższym poziomie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Problemem w niniejszej sprawie było ustalenie przyczyn niewypłacalności powódki oraz pogłębienia tej nieopłacalności, a także ustalenia czasu jej powstania. Druga z wymienionych kwestii jest istotna przede wszystkim dlatego, że stosunkowo niedawno – zwłaszcza w stosunku do czasu zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości

dłużniczki, prowadziła ona jeszcze działalność gospodarczą, natomiast wnioski o ogłoszenie upadłości złożyła jako osoba fizyczna nieprowadząca tej działalności.

Tego też w znacznej części dotyczyły rozważania Sądu pierwszej instancji oraz zarzuty apelacji i argumentacja na ich poparcie. Odnosząc się wstępnie do ich treści trzeba stwierdzić, że doszło do niektórych uchybień spośród powołanych w treści apelacji. Mimo to nie doszło do skutecznego podważenia trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W szczególności, o ile Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, że dłużniczka stała się niewypłacalna, wobec czego ziszcza się pozytywna przesłanka ogłoszenia jej upadłości określona w art. 10 w zw. z art. 491¹ Prawa upadłościowego, o tyle nie zostało w pełni zbadane wystąpienie bezwzględnej przesłanki negatywnej sprzeciwiającej się ogłoszeniu upadłości, określonej w art. 491⁴ ust. 1 Prawa upadłościowego. Zarzut odnoszony do braku zastosowania tego przepisu nie jest jednak zasadny. Z danych co do zadłużenia wnioskodawczyni w czasie, kiedy prowadziła ona działalność gospodarczą, i zwiększenia się jego zakresu wynika, że jej niewypłacalność miała miejsce kilka lat przed zaprzestaniem przez nią prowadzenia działalności gospodarczej, a zatem zaniechanie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i zaciąganie kolejnych zobowiązań skutkowało zwiększaniem się stopnia jej niewypłacalności. Nie da się zaprzeczyć, że przedsiębiorca, który stał się niewypłacalny, i nie składa w dłuższym okresie wniosku o ogłoszenie upadłości, dopuszcza się tego zaniechania co najmniej z rażącego niedbalstwa.

Lakoniczność i niepełność argumentacji Sądu Rejonowego w sprawie przesłanki oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości w oparciu o przesłankę z art. 491⁴ ust. 1 Prawa upadłościowego nie niweczy poprawności rozstrzygnięcia również z tego względu, że ziszczenie się choćby jednej z przesłanek negatywnych określonych w art. 491⁴ ust. 1-4 Prawa upadłościowego uzasadnia oddalenie wniosku osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej o ogłoszenie jej upadłości. Sąd Rejonowy zbadał dostatecznie przesłankę określoną w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 Prawa upadłościowego.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia o przesłance określonej w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 Prawa upadłościowego w rozpoznanej sprawie było ustalenie przez Sąd Rejonowy, że w okresie, gdy dłużniczka stała się niewypłacalna prowadziła jeszcze działalność gospodarczą, a zatem była przedsiębiorcą, na którym ciążył obowiązek, o którym mowa w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 Prawa upadłościowego, zgodnie z którym sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli w okresie dziesięciu lat przed dniem zgłoszenia wniosku dłużnik, mając taki obowiązek, wbrew przepisom ustawy nie zgłosił w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości – chyba że przeprowadzenie postępowania jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi. Obowiązek zgłoszenia wniosku na dłużnicze, jako przedsiębiorcy, spoczywał na podstawie art. 21 ust. 1 wówczas obowiązującej ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, zgodnie z którym dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Dłużniczka już w 2011 r. nie regulowała należności w stosunku do dwóch wierzycieli – Banku (...) S.A. we W. oraz wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Co więcej dłużniczka sama przyznała, że kolejne problemy finansowe spotkały ją w latach 2012 i 2013 (kiedy to miała już wymagalne nieuregulowane zadłużenie na kwotę ponad pół miliona złotych, a mimo tego zaciągała kolejne zobowiązania finansowe w celu kredytowania prowadzonej działalności gospodarczej, jak również zaprzestała regulowania należności publicznoprawnych z tytułu podatku od nieruchomości), co ostatecznie doprowadziło ją do zaprzestania wykonywania działalności gospodarczej w kwietniu 2014 r. i jej wykreślenie z (...). Zaznaczyć trzeba przy tym, że dłużniczka, zamiast wówczas wykreślić z ewidencji prowadzenie działalności gospodarczej, winna była zgłosić wniosek o ogłoszenie jej upadłości jako przedsiębiorcy.

Powołana wyżej regulacja w sprawie obowiązku przedsiębiorcy zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie relatywizuje tego obowiązku do stanu wiedzy dłużnika o jego niewypłacalności, lecz wymaga określonego zachowania się z uwagi na wystąpienie obiektywnego stanu – zaistnienia podstawy do ogłoszenia upadłości, tj. niewypłacalności dłużnika. Bez znaczenia dla tego obowiązku pozostaje zatem subiektywna wiedza dłużnika, czy jego odczucie, że

zaistniała potrzeba złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, czy przekonanie, że dostrzeżone trudności z bieżącym regulowaniem wymagalnych zobowiązań ma jedynie charakter przejściowy.

Zaniechanie w opisanych okolicznościach przez dłużniczkę wniosku o ogłoszenie upadłości może być postrzegane jako próba uniknięcia upadłości likwidacyjnej na zasadach ogólnych, której celem jest przede wszystkim zaspokojenie wierzycieli, a zamiast tego dążenie do tak zwanej upadłości konsumenckiej, której celem wysuwającym się na pierwszy plan jest oddłużenie upadłego. Powyższe ma znaczenie w kontekście ustawowej możliwości ogłoszenia upadłości osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej mimo wystąpienia przeszkody, o której mowa w art. 491⁴ ust. 2 pkt 3 Prawa upadłościowego, o ile jest to uzasadnione względami słuszności bądź względami humanitarnymi.

Funkcją przesłanek oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest również zabezpieczenie interesu innych uczestników obrotu gospodarczego – wierzycieli ubiegającego się o ogłoszenie upadłości dłużnika, z zasady bowiem w przypadku ogłoszenia tzw. upadłości konsumenckiej roszczenia wierzycieli zostają zaspokojone tylko w nieznacznej części, a w efekcie przeprowadzenia i zakończenia postępowania upadłościowego upadły staje się wolny od odpowiedzialności, co sprawia, że diametralnie różne są konsekwencje przeprowadzenia postępowania upadłościowego na zasadach ogólnych, niż postępowania określonego w art. 491¹ i nast. Prawa upadłościowego. Wobec powyższego zaniechanie przez przedsiębiorcę złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, zwłaszcza w dłuższym czasie, może być postrzegane jako zachowanie przeciwko wierzycielom, a to niweczy ewentualne względy słuszności.

Co do względów humanitarnych, sytuacja dłużniczki nie jest wyraźnie gorsza od sytuacji innych osób o podobnym niespłaconym zadłużeniu, zaś co istotne dłużniczka ma dwóch synów, którzy – dysponując majątkiem w postaci gospodarstwa rolnego – są w stanie wywiązywać się ze swojego obowiązku pomagania rodzicom, a więc pomocy dłużniczce w jej utrzymaniu. Należy dodać, że kierowanie się w postępowaniu o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej względami słuszności, czy względami humanitarnymi nie może być uzasadnione wyłącznie tym, że dłużniczka w obecnej sytuacji znalazła się – jak twierdzi – wskutek niezależnego od niej pogorszenia się koniunktury gospodarczej. Podejmowanie ryzyka w tym zakresie nieodłącznie wpisane jest w prowadzenie działalności gospodarczej i w żaden sposób nie czyni obecnego położenia dłużniczki wyjątkowym. Nie sposób zgodzić się też z argumentacją dłużniczki, co do tego, że znaczna część jej zadłużenia wiąże się z zadłużeniem jej małżonka (którego upadłość jako przedsiębiorcy ogłoszono), z którym pozostawała w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Dłużniczka miała możliwość odmiennego ukształtowania małżeńskiego ustroju majątkowego, a przez to uniknięcia wskazanej przez nią sytuacji prawnej. Wreszcie zaznaczyć też trzeba, że dłużniczka nie cierpi na żadną ciężką chorobę, która uniemożliwiłaby jej podjęcie zatrudnienia.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 491⁴ ust. 3 Prawa upadłościowego wskazać trzeba, że zarzut ten okazał się oczywiście bezzasadny, albowiem Sąd Rejonowy przytaczając powołany przepis ewidentnie dopuścił się oczywistej omyłki pisarskiej, albowiem kontekst, w którym go przytoczył dotyczy wyłącznie przesłanki określonej w art. 941⁴ ust. 2 pkt 3 Prawa upadłościowego.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które zdaniem skarżącej zostało przez Sąd Rejonowy dokonane poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a w konsekwencji przyjęcie, że dłużniczka zwiększyła stopień swojej niewypłacalności w wyniku zaniechania złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przedsiębiorcy, była już mowa o tym, że Sąd Rejonowy nie przedstawił w tym zakresie wyczerpujących ustaleń, co nie sprzeciwia się trafności rozstrzygnięcia z innej, dostrzeżonej przez ten Sąd przesłanki. Tym samym uchybienia wskazane przez skarżącą nie miały wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Niezależnie od tego należy powtórzyć przedstawione wyżej stanowisko co do kwalifikacji zachowania dłużniczki w sprawie jej zaniechania w dłuższym okresie, jako przedsiębiorcy, złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że zaskarżone postanowienie odpowiada prawu, a zatem oddalić zażalenie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 35 Prawa upadłościowego, jako bezzasadne.

Leon Miroszewski Piotr Salamaj Rafał Lila